



Grudzień 2014

## „... Zesłał swojego Syna, zrodzonego z Niewiasty...”

Oddajemy się słuchaniu Pisma św., aby poznać prawdziwe Oblicze Boga. Boga, który przychodzi do nas.

„**Gdy nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty**” (Gal 4,4). Jeśli w Starym Testamencie Bóg napełnił czas swoimi interwencjami zbawienia, dzięki Jezusowi On napełnia czas Sobą. Wcielenie znaczy pełnię czasu, nie w sensie, że czas stał się dojrzały, stał się pełen i sprawił wysłanie Syna, a raczej przeciwnie, jak głosi Luter: „właśnie wysłanie Syna prowadzi czas do jego pełni”. Chrystus, „w którym mieszka cała Pełnia” (Kol 1,19) wypełnia swoją obecnością nasz czas i „z Jego pełności wszyscyśmy otrzymali - łaskę po łasce” (J 1,16). Ruch łaski dokonuje się z góry w dół.

„W pełni czasu, zesłał Bóg Syna swego, **zrodzonego z niewiasty**”. W Biblii, jak też w hymnach Qumran, wyrażenie „zrodzony z niewiasty” wskazuje kruchość i upadłość. Właśnie to życie kruche i śmiertelne Syn Boży przyjmuje i zaślubia. „Zrodzony z niewiasty”: „niewiasta, która nie może otwierać zwoju Słowa Pańskiego, wyda na świat Słowo Boże, które staje się ciałem”<sup>1</sup>.

W pełni czasu Bóg zwraca się do Maryi z Nazaretu: „*Raduj się, pełna łaski, Pan z Tobą... poczniesz i porodzisz Syna... Oto Ja!*” (Łk 1,26-38). Anioł zwraca się do młodej kobiety nie imieniem osobistym – Jej na imię było Maryja – lecz nazywając ją Kecharitoméne, „Pełna Łaski”. Kecharitoméne jest „pasywnym Bożym” – działaniem dokonany przez Boga – i oznacza: „Ty jesteś ukochana przez Boga i na zawsze”. Anioł nazywa Maryję nowym imieniem, którym Bóg o Niej myślał od wieczności. Jej imię jest *Ukochana*. I, na koniec, niewiasta nazwana po imieniu, mówi swoje *Oto Ja*. Odpowiedź Maryi jest pełnym oddaniem siebie. Dziewica staje się gościnnym łonem. Jezus przychodzi i inauguruje nowe stworzenie. Nowe stworzenie jest zainaugurowane w łonie Maryi. Nowa relacja już nieoparta na prawie, lecz na przyjęciu w Jej darmowej miłości. Ogłoszone Maryi, Ukochana, dla całej ludzkości. Przed byciem wezwaną do dania czegoś Bogu, Dziewica jest wezwana do przyjęcia daru od Boga. Do przyjęcia Jego samego. Nie jest ważne, że Ją doprowadzi do zrodzenia Go w stajence, dalej ufa Mu i tak może słuchać śpiewu Aniołów opowiadanego przez pasterzy. Maryja żyje i kroczy z obecnością Boga wewnątrz Niej. Przeżywa w wewnętrznej refleksji wszystkie słowa i wydarzenia, które towarzyszą Bożemu Narodzeniu i całej Jej egzystencji. *Oto Ja!*: słowa, które powtórzy każdego dnia swojego życia.

*Oto Ja!* Są słowami zakochanych, szaleńców, jak „szaleńcem” jest nazwany **Ojciec Kolbe**. „Szaleniec Niepokalanej” staje się szaleńcem Pana Jezusa.

*Oto Ja!* mówi Ojciec Kolbe dla założenia Rycerstwa Niepokalanej i niesienia Jezusa, „zrodzonego z niewiasty”, w sercu świata.

*Oto Ja!* powtarza, gdy jest przemysłowcem prasy i pierwszym wydawcą w Polsce.

*Oto Ja!* dla założenia i animowania Miast Niepokalanej.

**Misjonarki**  
Niepokalanej ojca Kolbego

Harmęże, ul. Franciszkańska 13 32 – 600 Oświęcim  
Tel. 0048 33 844 43 47 Fax 0048 33 844 43 48  
[www.kolbemission.org/pl](http://www.kolbemission.org/pl) [celakolbe@kolbemission.org](mailto:celakolbe@kolbemission.org)

<sup>1</sup> O. Alberto Maggi.

*Oto Ja!* mówi znowu jeszcze raz, i po raz ostatni, w obozie Oświęcimia, bo „człowiek nie jest uczyniony, aby być zabity, człowiek jest uczyniony dla większej miłości”<sup>2</sup>.

*Oto Ja!* bo nie zgadza się na kłamstwo, że Bóg nie istnieje, albo, że, jeśli istnieje, to nie interesuje się człowiekiem. Bóg jest Miłością! I obóz się rozjaśnia. Napełnia się światłem. A Bóg spieszy, aby odrodzić się w przygnębionych i pozbawionych nadziei mężczyznach i kobietach za drutami kolczastymi. Druty pękają i widać różę, symbol miłości, widzialny znak serca, które poddaje się tylko Bogu. Jego Miłości darmowej i na zawsze! A ci mężczyźni i kobiety, zwracając się do Oblicza Boga, czując się dostrzeżonymi, czują się – każdy – wezwanymi swoim własnym imieniem: *Ty jesteś przeze Mnie Ukochany, Ty jesteś przeze Mnie Ukochana*. Światło ogarnia ich i nowe słowo toruje sobie drogę w otchłani ciemności: „Dzisiaj dla Was urodził się Zbawiciel!”.

Jeśli zaufalibyśmy Bogu i Jego Słowu, także w sercach mężczyzn i kobiet tego nowego tysiąclecia pęknąłby kolczasty drut pragnień o niskich lotach, pozwolenia na odejście, bo „nie ma już nic do zrobienia”. Pęknąłby kolczasty drut urazy, żalu, nienawiści, który jak ośmiornica ze swoimi mackami śmierci nas otacza i dusi. I moglibyśmy ponownie usłyszeć prawdziwe słowo Boga dla nas, słowo miłości, przekazane Maryi na wszystkie pokolenia.

Dzieciątko - „Zrodzone z niewiasty” – zmienia historię. Numer – 16670<sup>3</sup> - pośród tysięcy innych numerów, oświeca ciemną noc obozu w Oświęcimiu. Z Nocy Bożego Narodzenia, z Nocy wszystkich czasów, Bóg wkracza w serce świata i czas się wypełnia, staje się ciężarny. Rodzi się Miłość!

My wszyscy, mężczyźni i kobiety tego świata „straszego i wspaniałego”<sup>4</sup> jesteśmy odbiorcami Miłości Boga. Ukochani, udajmy się szybko na ulice życia, aby opowiadać nowinę przyniesioną przez Dzieciątka w Betlejem: Bóg Ciebie kocha!

**Angela Esposito**  
dla wspólnoty

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II.

<sup>3</sup> Numer więzienny Kolbego.

<sup>4</sup> Paweł VI.